



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

DZIENNIK POLSKI

31-072 KRAKÓW

ul. Wielopole 1

Nr 220 - 22 - 09 - 94 z dn.

W Operze Bałtyckiej w Gdańsku, 17 września odbyła się premiera „Carmen”. Niestety, zupełnie nieudana. Ta niezwykła opera, jedno z najpopularniejszych, ale i najtrudniejszych dzieł w całym teatrze muzycznym, otrzymała na Wybrzeżu kształt bliski kiczu i niezrozumienia podstawowej struktury jednego z najlepiej skonstruowanych librett operowych i wspaniałej muzyki Bizeta.

Reżyseria Marka Sikory sprawiała wrażenie, jakby reżyser nie przeczytał porządnie ani polskiej, ani francuskiej wersji libretta; dekoracje Andrzeja Szczerbania to brudnoszare, to

znowu krwistoczerwone, razily wyjątkową szpetotą (nie wiadomo też czemu reżyser ani scenograf nie zadbał o odpowiednie ustawienie świateł), trochę ratowały sprawę ładne kostiumy Anny Michniewicz... Zupełnie niepotrzebne wstawki baletowe i układy choreograficzne niektórych scen (choreografia Krystyna Gruszkówna), niweczyły dramatyczną strukturę operowego ar-

Monolog Carmen

cydzieła. Kierownictwo muzyczne Jerzego Maksymiuka powiększało bałagan przedstawienia; tak źle dyrygowanej „Carmen” dać nie słyszałem! Bronili się niektórzy soliści (Krzysztof Bednarek — Don José, Leszek Skrla — Escamillo, Miódela — Sylwia Feherpataky), ale całość spoczywała na wątłych barkach naszej Bożeny Zawiaślak-Dolny, która raz jeszcze udowodniła, że jest

w tej chwili najlepszą Carmen w Polsce. Śpiewała bardzo pięknie i miała też kilka momentów w swej roli doprawdy przejmujących (o ile nie przeszkadzały jej pomysły reżysera albo tupaący bezsensownie i zagłuszający jej śpiew balet). Burzliwa owacja na stojąco należała się więc jej tylko. Niestety, „Carmen” to nie monodram, ale jedno z najdoskonalszych dzieł w całym TEATRZE muzycznym.

Wielka szkoda, gdyż z tego teatru pozostał w Gdańsku wiściwie tylko „monolog” solistki. A Bożena Zawiaślak-Dolny zasługuje na CAŁE PRZEDSTAWIENIE.

JÓZEF OPALSKI